

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

## Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pisemem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Piątek: 15 kwietnia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Anastazy. Jutro: Lambert. — Gr.-kat. Dziś: 2. Tyta Prep. Jutro: 3. Nikity. — Słow. Dziś: Waclawa bł. Jutro: Nosiska. — Wschód słońca 5:20, zachód 6:42.

Nabożeństwa. Dziś o 9 wotywa do Pana Jezusa Ukrzyżowanego w kościele OO. Bernardynów. — Msza św. z wystawieniem o 10 w kościele OO. Jezuitów, o 12 w katedrze. Nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakr. o 4 pop. u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 5:30 u PP. Franciszkanek, o 6 u OO. Dominikanów i OO. Jezuitów.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nado we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczenk. (Czarneckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. Salon sztuk pięknych p. Latoura (plac św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h., w niedziele i święta 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie urządza się nową wystawę — otwarcie oznajmia afisze.

Foto-Plastikon 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 10—16 kwietnia do widzenia na ogólne żądanie „Podróż okrętami pospiesznym z Tryestu do Wschodniej Azji i Japonii”. Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Tow. gimn. „Sokół” dr. Battaglia: „Przemysł krajowy” o 8:15. — Tow. prawn. (Kościuszki 18) dr. Wł. Piłat: „O najnowszych poglądach socjalizmu na rozwój przemysłowy” o 6:30.

Teatr miejski. Dziś o 7: „Eros i Psyche”. Jutro o 7: „Gejsza”.

## WOJNA

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

## Jeszcze jeden pancernik.

Petersburg. (TBK.) Telegram kontradmirała ks. Uchtomskiego do cara Mikołaja z dnia dzisiejszego brzmi:

„Wczoraj o godzinie 10 przed południem, podczas gdy eskadra na przystani Portu Artura wobec zbliżającej się floty nieprzyjacielskiej, manewrowała, pancernik „Pietropawłowski”, który prowadził flagę admirałską, zatonał z powodu wybuchu miny. Admirał Makarow i

jego sztab utracili życie. Ocaleni: w. ks. Cyryl Włodzimierzowicz, komendant „Pietropawłowska” kapitan Jakowlew, 3 porucznicy, dwóch chorążych i 52 marynarzy. Znalezione zwłoki: 1 kapitana, 2 chorążych, 1 lekarza i kilku marynarzy.

„Jeden z torpedowców, „Bezstraszny”, który wczoraj w nocy wysłany został dla rekognoskowania, z powodu panującej mgły stracił połączenie z eskadrą i został otoczony przez japońskie torpedowce i zniszczony. Uratowało się 5 żołnierzy.

„Po katastrofie „Pietropawłowska” objąłem prowizoryczną komendę nad flotą.

„Podczas gdy eskadra manewrowała, pancernik „Pobjeda” został w środku trafiony przez torpedę, mógł jednakże bez pomocy wciąć do portu. Nikt nie został zabity ani ranny.

Tokio. (TBK.) Nadeszła tu krótka depesza admirała Urina z doniesieniem, że eskadra admirała Toga w środę rano zaatakowała rosyjski pancernik wielkości „Pietropawłowska” i jeden torpedowiec, które zostały zniszczone. Japończycy nie ponieśli żadnych strat, z wyjątkiem 1 rannego. Szczegółowe sprawozdanie nastąpi.

## W Porcie Artura.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Mail” donosi pod datą 14 bm.: Przed Portem Artura wczoraj odbyły się dwie akcje: Zaraz z brzaskiem dnia okręty japońskie rozpoczęły kanonadę, która trwała dwie godziny, a którą niemiecki parowiec „Pronto” słyszał. Rosyjska flota wyjechała z portu i zmusiła atakujących Japończyków do cofania się. Japończykom również nie udało się ująć przybywającego do portu rosyjskiego krążownika. Dopiero po chwili nadeszły japońskie posiłki, które zmusiły Makarowa do cofnięcia się. Wtenczas to okręt „Pietropawłowski” natknął się na minę podwodną. Następnie rozpoczęła zjednoczona flota japońska ostrzeliwanie, które rzekomo nie miało większych następstw dla Rosyan.

## Manewr Japończyków.

Londyn. (Tel. wł.) „Times” donosi, że Japończycy wywabili flotę rosyjską z Portu Artura. Makarow nie przeczuwał, że napotka tak dużą flotę japońską, która ukryła się za wyspami Miatau, tylko sześć okrętów postarało się dawaniami strażów i wywabienie Rosyan. Po bitwie, która trwała do południa, japońskie okręty odpłynęły w kierunku południowym. Szybkość manewrowania okrętów japońskich wynosiła 18 mil morskich.

od tego czasu, aby do tego stopnia zmienić pańską opinię o mnie?

— Jakto? Czy możesz pan zaprzeczyć temu, że podejrzewałem mnie o to, jakobym był mordercą lady Lyle?

— Mogę pana zapewnić, że do tej chwili nie podejrzewałem absolutnie nikogo.

— Ależ w takim razie dlaczegożby siostra moja mówiła mi, jakoby według tego co pan mówił istniało poważne niebezpieczeństwo, iż mogę być pod tym zarzutem uwięziony?

— Dlatego, że istotnie nasze podejrzenia zwracały się pierwotnie przeciwko tajemniczej osobie, która przybrała nazwisko Sydney H. Payne i której zachowanie się było rzeczywiste o tyle zastanawiające, że zachodziła potrzeba zbadania jego pobudek.

— Czy wolno mi wnosić z pańskich słów, że i dziś jeszcze nie podejrzewałem pan o to, żebym był mordercą?

— Powtarzam z naciskiem, że i teraz jeszcze wierzę, że pan jesteś niezdolny do popełnienia zbrodni.

— W takim razie przepraszam pana za moje zachowanie i za moje słowa. Wśród okrutnych duchowych męczarni, przez jakie przechodzę od trzech dni, nic mi nie było tak bardzo przykre, jak ta myśl, że pan mnie podejrzewał.

Z całą odpowiedzią Brett wyciągnął ku niemu rękę. Ale w tej samej chwili z piersi pani Hillmer wydobyło się ciche łkanie.

— Uspokój się Gwen — rzekł do niej brat — bądź rozsądna! Ta ohydna sprawa musi wyjaśnić się niebawem. Co do nas, powinniśmy mówić tylko prawdę, nie obawiając się niczego.

— W istocie — wtrącił się Winter — sprawa wyjaśni się natychmiast jeśli państwo zechcecie mówić nam całą prawdę.

Mensmore dopiero teraz spostrzegł obecność inspektora i odgadł natychmiast z kim miał do czynie-

## Do historii „Pietropawłowska“.

Paryż. (Tel. wł.) Według depeszy „Heralda”, „Pietropawłowski” trzykrotnie został trafiony pociskami japońskich torpedowców. Cztery rosyjskie krążowniki zostały oprócz tego uszkodzone i musiały wrócić do portu. Depesza tu Heralda przeszła przez rosyjską cenzurę. Natomiast w. ks. Borys telegrafuje do swego ojca: „O godzinie 3 rano zobaczyliśmy pożar, po 2 minutach „Pietropawłowski” zatonał. Eksplozja nastąpiła bez kwesty w skutek natknięcia na minę podwodną“.

## Wrażenie na dworze carskim.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Petersburga dowiaduje się „Local Anzeiger”, że wskutek śmierci Makarowa ogromne przygnębienie panuje na dworze carskim. Car drżał, gdy usłyszał o katastrofie, carowa długi czas płakała. Makarow pozostawił wdowę, syna i córkę.

## Syn i ojciec.

Petersburg. (Tel. wł.) Wielki książę Cyryl nie skoczył sam do morza, lecz został przez eksplozję wyrzucony i jest silnie zraniony w nogi i w twarz. W. ks. Włodzimierz, ojciec Cyryla, który pierwszy otrzymał wiadomość o katastrofie, pośpieszył natychmiast do cara, zapominając nawet narzucić na siebie płaszcz i włożyć kapelusz.

## Kondolencja Loubeta.

Paryż. (TBK.) Prezydent Loubet po otrzymaniu wiadomości o strasznej klęsce Rosyan, wystosował natychmiast do cara telegram, w którym wyraża imieniem Francji najszczersze współczucie z powodu nieszczęścia, jakie spotkało naród rosyjski i jego marynarkę. Minister spraw zagranicznych, Delcassé, udał się osobiście do ambasadora rosyjskiego, Nelidowa, celem wyrażenia mu współczucia.

Paryż. (TBK.) Minister Pelletan telegraficznie przesłał kondolencję rosyjskiemu ministrowi marynarki z powodu katastrofy z „Pietropawłowskim“.

Sofia. (TBK.) Z powodu śmierci Makarowa ks. Ferdynand wysłał depeszę kondolencyjną do cara, prezydent gabinetu Petrow do ministra Lamsdorfa.

## Następca Makarowa.

Petersburg. (TBK.) Ros. Ag. tel. dowiaduje się z autentycznego źródła, że następcą Makarowa zamianowany został komendant floty czarnomorskiej, wiceadmirał Skrydlów.

## Wrażenie w Tokio.

Tokio. (TBK.) Wiadomość o siódmym ataku admirała Togo i o zatonięciu „Pietropawłowska” rozeszła się tu dopiero wczoraj o godz. 8-mej rano po nadej-

80)

Ludwik Tracy.

## Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Natura ludzka, tak jak ją miałem sposobność przez długoletnie doświadczenie poznać, nie zasługuje na więcej zautania ponad to, ile ją jej okazuję.

Nie upłynęło nawet kilka minut od przybycia Wintera, gdy służący zaanonsował: „Pani Hillmer i pan Mensmore“.

Brett zastanawiał się nad tem, jak ma przyjąć swoich gości; ale pani Hillmer nie zostawiła mu wyboru zwracając się ku niemu z wyciągniętą ręką i przyjaznym uśmiechem. Brett wskazał jej krzesło. Mensmore stał przy drzwiach bardzo blady, z oczami wbitemi w ziemię. On też pierwszy zaczął mówić:

— Panie Brett — rzekł — zdałem mi się, że pomyliłem się co do pańskiej osoby w Cannes. Byłeś pan w rzeczywistości rodzajem agenta policyjnego, podróżującego w poszukiwaniu mordercy. Uczyniłeś mi pan przytem ten zaszczyt, że podejrzenia twoje zwróciły się przeciwko mnie jako przeciwko domniemanemu sprawcy zbrodni. Byłbyś mi pan oszczędził nader bolesnego nieporozumienia a i sobie także przykrego zawodu, gdybyś pan wyjaśnił wszystko ze mną zaraz od pierwszego dnia. Widzisz pan przecie, że skoro tylko dowiedziałem się o pańskich podejrzeniach przybywam, aby się przed panem stawić.

Brett mało był przygotowany na takie rozpoczęcie rozmowy przez młodzieńca. Niemniej jednak sprawiło mu ono tyle przykrości, że przedewszystkiem przystąpił do usprawiedliwienia się:

— Gdy rozstawaliśmy się w Cannes — rzekł — rozstawaliśmy się jako przyjaciele. Cóż więc stało się

nia. Brett zresztą pośpieszył wyjaśnić charakter, w jakim Winter miał być świadkiem tej rozmowy.

— To dobrze! — rzekł Mensmore. — Przybyłem tu po to, aby odpowiadać na wszystkie pytania. Co chcecie panowie wiedzieć?

Brett pierwszy zabrał głos.

— Przedewszystkiem — rzekł — czy możesz nam pan wyjaśnić, dlaczego przybrałeś nazwisko Paynea?

— Poprostu przez niedorzeczność, muszę to przyznać. Za powrotem ze Stanów Zjednoczonych byłem zupełnie pozbawiony pieniędzy. Z początku starałem się zarobić na życie pisywaniem artykułów do gazet sportowych. W redakcji jednego z tych pism zabrałem znajomość z jakimś jegomościem nazwiskiem Dodge, który namówił mnie, abym maleńką sumkę, jaką mi jeszcze pozostawała umieścił w pewnym przedsiębiorstwie finansowym, o którym panu już mówiłem w Cannes. Pamięta pan, to owa kopalnia w Springbock. Przedsiębiorstwo się nie powiodło, wierzyciele rzucili się na mnie i nie wiem doprawdy, co by się było ze mną stało, gdyby siostra moja nie namówiła mnie do zamieszkania przy niej w Raleigh Maisons. Nerwy moje były wówczas do tego stopnia wyczerpane, że powziąłem nieszczęsny pomysł ukrycia mego nazwiska, spodziewając się, że znajduję w ten sposób kilka tygodni spokoju. Na domiar głupstwa przyszło mi do głowy przybrać nazwisko jedyne go mojego przyjaciela, dzielnego i zacnego człowieka, którego zostawiłem w głębi Ameryki. Jest tu teraz w Londynie. Co się z nim dzieje?

— Ma się bardzo dobrze i spodziewa się widzieć pana za chwilę. Zalatwiliśmy tedy jeden punkt. A teraz drugi. Wszak pan znasz sir Karola Lyle, nieprawdaż?

— Tak, znam go.

(C. d. n.)

ściu depeszy prywatnej. W kołach rządowych wiadomość ta wywołała wielkie zadowolenie. Z ubolewaniem atoli wyrażają się te koła o śmierci dzielnego Makarowa, którego szanowano także wśród wrogów. Podziwiano sposób, w jaki zrehabilitował on eskadrę rosyjską w Porcie Artura, która pierwszymi swymi występami wcale nie zyskała sobie sławy.

#### W japońskim oświeceniu.

**CziŃu.** (TBK.) Ze strony japońskiej przedstawiają ostatni atak na Port Artura, jak następuje: Z braskiem dnia demonstrowały japońskie łodzie torpedowe i założyły równocześnie miny przy wjeździe do zewnętrznego portu, poczem się cofnęły i połączyły z główną eskadrą. Następnie ta eskadra wystąpiła, aby skłonić flotę rosyjską do wyjazdu, co się też udało. Przytem najechał „Pietropawłowski“ na japońską minę, która go zniszczyła.

Nad Jalem.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ dowiaduje się z Tokio, że rekognoskowanie Japończyków wykazało, że Rosyanie niezbyt wielkie siły zgromadzili nad rzeką Jalu. Mianowicie tylko część trzeciej wschodnio-syberyjskiej brygady stoi nad brzegami tej rzeki. Rozmiary potyczek, które miały miejsce 4 i 8 bm., zostały przez Rosyan przesadzone.

#### Transporty japońskie.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ dowiaduje się z Szangaju, że okręty transportowe drugiej japońskiej armii odjechały z Czinampo, gdzie dotąd stały. Wyładowanie początkowo miało nastąpić na wschodnim brzegu koło Awantung, jednakże śmiały wyjazd Makarowa z Portu Artura zmusił Japończyków do przeniesienia wyładowania wojsk do północnej Korei. Ładowanie odbywa się od 11 b. m. na południowym zachodzie od Sōng-Czon. Flota admirała Togo odjechała dla krycia wyładowania na drogę Peczili, co też tłumaczy wczorajszy pozorny atak floty admirała Togo na Port Artura.

#### Ekspedycje rosyjskie.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dzień odchodzą obecnie 4 pociągi wojskowe z posiłkami dla Mandżurii. 17 i 18 brygada kawalerii, które były dotychczas stacjonowane w Nowgorodzie, zostały zmobilizowane i odeszły już do Mandżurii.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Wielki książę Sergiusz Michajłowicz odjechał do Portu Artura.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Syn Makarowa ma być wychowanym na koszt państwa, córka wstąpić w skład dworu.

## Budżet miasta Lwowa.

### (Posiedzenie Rady miejskiej).

Preludium do wczorajszego dalszego ciągu dyskusji budżetowej stanowiła interpelacja w sprawie ostatnich nadużyć w magistracie. Przyjacielskiej przystąpi zainterpelowania prezydium, w sposób potrzebny temu prezydium, podjął się radny **Ignatowicz**.

Prezydent **dr. Małachowski** odpowiedział natychmiast, rzecz dziwna jednakże, iż co innego mówił dziennikarzom sekretarz prezydium, co innego głosił komunikaty prezydium, rozesełane do pewnych dzienników, a co innego jeszcze oświadczył wczoraj p. **Małachowski**!...

Opowiedział więc, jakto dwu dyetaryuszy biura wojskowo-ewidencyjnego oskarżyło się wzajemnie o pobieranie od stron pieniędzy, które się nie należały. Dochodzenia prowadzi dyrektor magistratu p. **Lukas**, a nie dostarczyły one dotychczas ścisłych (!!) dowodów winy. Jeżeli takie dowody będą, mowca nie zawaha się oddać sprawy sądowi. Zresztą chodzi tu o drobne kwoty. Co się tyczy zarzutu, jakoby w sprawę wmiieszany był pewien urzędnik konceptowy, to jeszcze śledztwa nie ukończono. Z wspomnianych dwu dyetaryuszy jeden zrezygnował z posady, a drugi został przeniesiony do ekspedytu. Pan prezydent nie wie o tem, aby któryś z zamieszanych w tę sprawę był krewnym jednego z radnych i jakoby ten radny interweniował. W każdym razie pokrewieństwo w tym wypadku (szkoda, że nie w innych także! P. R.) żadnego wpływu mieć nie będzie.

**R. Neuman** n domagał się następnie wyznaczenia miejsca sprzedaży na placu Krakowskim, Strzeleckim, lub na Starym Rynku dla szewców kulikowskich. Sprawę tę przekazano komisji targowej.

Ten sam radny domagał się wykonania uchwały z r. 1902, postanawiającej założenie targowicy na placu Gosiewskiego.

**R. dr. Lisiewicz** referował sprawę utworzenia ekspozytury w okolicy Wysokiego Zamku. Sprawa ta jest nagła. Z dniem 1 maja bowiem przenoszą się stamtąd koszary policyjne na ul. Kazimierzowską, tak, że ta, jak się wyraził onego czasu wiceprezydent p. **Michalski**, „brama złodziejska“, dla rozmaitych indywiduali podmiejskich pozostałaby bez straży. Mowca więc imieniem komisji wniósł o wynajęcie lokalu na ten cel, sprawienie umeblowania i przyczynienie się ryczałtem 200 kor. rocznie na opał i oświetlenie. Po przemowach **rr. Riedla i Czarnieckiego** wnioski te uchwalono.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji budżetowej, a właściwie nad działem dochodów, tj. przedewszystkiem nad sposobem pokrycia deficytu budżetowego.

Głos zabrał pierwszy **dr. Rucker**, który w myśl

poprzednich swoich wywodów, a w sposób, jak to uczynił w artykule swoim, któremu użyczyliśmy gościnności w „Słowie“, oświadczył się przeciw podwyższeniu grosza czynszowego.

Mowca w miejsce tego zaproponował podwyższenie podatku zarobkowego z 40 na 90 proc., podatku 5 proc. dochodowego o 25 proc., pokrycie zaś reszty z gotówki. W ten sposób uzyska się czas do gruntownej sanacji, a mowca wykazywał szeregiem cyfr, że jego wniosek jest o wiele mniej uciążliwym dla przemysłu niż wniosek referenta, chociaż propozycję mowcy z przeciwnej strony piętnuje się, jako wrogą przemysłowi. Mowca wie z dzienników, z jakim projektem sanacji finansów miejskich wystąpił już **dr. Lewensztejn** i oświadcza z góry, że z tym projektem się zgadza.

Nastąpiło oczekiwane z zaciekawieniem przemówienie **dr. Lewenszteina**. Mowca wyraził przekonanie, że sprawa pokrycia deficytu jest przez porozumienie poza Radą „res iudicata“ — przesądzona. Mimo to mówić będzie, aby spełnić obowiązek sumienia, powtórze z powodu, że na tegorocznej uchwale, pokrywającej deficyt, sprawa się nie skończy i że na porządku dziennym choć nie na porządku papierowym, znajduje się sprawa obszerniejsza — sanacji miasta. (brawo).

Miasto ma obowiązki kulturalne, którym odpowiedzieć musi i które z biegiem czasu wzrastać muszą.

Wobec tego mowca jest zdania, że proponowane przez referenta pokrycie tegorocznego deficytu jest nieskuteczne i niebezpieczne.

Ciężar podwyższenia grosza czynszowego poniesie gospodarz przeczorny i względny dla lokatorów, bo sam poniesie to podwyższenie, natomiast będzie ono powodem do wyduszenia większych zysków dla właścicieli hazardownych i bezwzględnych. Prócz tego spadnie ten ciężar głównie na lokatorów biednych. Jeżeli bowiem bogaty zagrozi wyprowadzeniem się, gospodarz, bojąc się, że duży lokal będzie stał próżno, ustąpi, natomiast biednych nikt się pytać nie będzie i ściąganie się z nich podwyższenie w dziesięciuro (brawa w sali i na galerii).

I z takim sposobem załatwienia budżetu przez podwyższenie podatku występuje się w chwili, gdy wszyscy szturmuje do rządu przeciw uciskowi podatkowemu, kiedy rząd pod tym naciskiem zwołuje ankiety dla obmyślenia środków zaradczych. W ten sposób stolica kraju paraliżuje akcję ogółu, daje bowiem niejako dowód, że inaczej zaradzić deficytowi nie można.

Wprowadzenie tego podwyższenia w ciągu roku administracyjnego wprowadzi niesłychane zamieszanie w gospodarkę miejską i w finansowy bilans każdego właściciela realności.

Mowca wie z góry, co mu referent odpowie: będzie uczenie wywodził, że u nas realności nie są tak obciążone, będzie przytaczał daty statystyczne, że w Wiedniu płaci się takie podatki, w Salzburgu także, a w Wiedniu i Pradze także (weselość). Ale w Gracu, Pradze, Lublanie tego ciężaru tak się nie czuje, bo tam guiden ma inną, niższą wartość, niżli u nas.

Powiada się, że sekcyi będzie wolno dawać uwolnienia, które uczynią podatek lżejszym. W tem jednak jest właśnie niebezpieczeństwo i kwasy, protekcyje, nierówność podatkowa obywateli, czyli zachwieje się zasadnicze podstawy każdej ustawy. Jeżeli się z ustawy wyklucza szynkarzy i restauratorów, jeśli się z innej części przemysłowców tworzy kategorię drugiej klasy, to wynik finansowy uchwały jest wątpliwy, a moralny ujemny.

Zresztą jeśli podwyższymy obecnie podatek, nie będzie na tem koniec, w grudniu będziemy musieli przyjść z dalszem, jeszcze większem podwyższeniem, bo tych skreśleń, których dokonaliśmy w tym budżecie, nadal się utrzymać nie da. A czyż obywatel nie ma prawa wiedzieć raz jasno i na stałe, jak stoi z podatkiem, i czyż takie „uzdrawianie na raty“ stosunków miejskich niemusi być chybionem? Niewolno tak gospodarować, aby powiedzieć sobie: byle przepchać do końca roku, a potem niechaj się dzieje co chce, niechaj nasi następcy łamią sobie głowę co dalej.

Czyż nie lepiej zdecydować się na pozorne zamknięcie budżetu a całe siły wyżyć na stałe uregulowanie stosunków miejskich. Pokrycie to można uzyskać w drodze n. p. wstawienia w budżet pozostałości kasowych z fundusów indemnizacyjnych, uzyskanych za dobra miejskie, w czasie zniesienia pańszczyzny.

Może ktoś zarzuci, że to sposób niepraktykowany, owszem mowca udowadnia, na podstawie tegorocznego budżetu, że to się już praktykuje. Pełno tam pozycyi stanowiących „diug gminy do swojego własnego funduszu“ w celach buchalterycznych.

Nie ma wątpliwości, że byłaby to tylko „łata na budżecie“, ale łata, aby uzyskać czas do uporządkowania i uzdrowienia skarbu miejskiego i odpowiednią rezolucyę, domagającą się od prezydenta niezwłocznego zwołania komisji dla sprawy sanacji finansów miejskich,

Nie można zmieszać podatku od fortepianów i wogóle podatku zbytkowego, jak to robi pan referent. A podatek od wód mineralnych? bo czyż taki „Giesshübler“ nie jest rzeczą zbytku? Czyż wreszcie pos. **Głabiński** w grudniu jeszcze nie wniósł o postaranie się o powiększenie miejskich opłat od wódki, jak to już **Kraków** uzyskał?

W ten sposób, bez widocznego i dotkliwego obciążenia konsumenta można z łatwością uzyskać te niedostępne 200.000 kor. i więcej, aby postawić budżet na silnych nogach, ale trzeba zyskać na czasie w tym celu.

Bez wątpienia dalej, że mamy słuszne żądania do kraju i rządu, ale do tego trzeba mieć zaufanie u władz,

u obywateli i wreszcie u — siebie samych. Utracyszowi i lekkomyślnemu nikt nie pomoże; nikt nic nie da.

Nie mamy stałego referenta budżetowego, któryby przez cały rok przestrzegał przed przekroczeniami budżetowymi, nie wiemy, czy nasze zakłady przemysłowe nie czynią wydatków zbytnich i niepotrzebnych. Wie się przy kontroli, czy wydatek był istotnie uskuteczniony, ale nie wie się, czy był potrzebny. A jednak powinien być organ do wykonywania takiej kontroli.

Zaufania u publiczności nie mamy, prezydium swoim postępowaniem naraziło bardzo splendor swej togi! Radę miejską uczyniono wielokrotnie areną partyjnych walk i interesów. W tych warunkach trudno o powołanie u władz, a wniosek mowcy zdąża właśnie do odzyskania tej powagi na zewnątrz, która nada siłę żądaniom miasta do kraju i rządu i dlatego mowca zaprasza Radę, aby za tym wnioskiem głosowała. (brawa na sali i na galerii).

**R. Bieniedzki** oświadczył się za wnioskami komisji i za przyznaniem tej komisji prawa udzielania ulg w miejskim podatku czynszowym.

**R. Neuman** był pierwszym z mowców, który stawał ściśle na stanowisku właściciela realności i bronił jego interesu. Wystąpił więc przeciw wnioskowi komisji podwyższenia grosza czynszowego, mimo to wniosek **r. Lewenszteina** przypadł mowcy do przekonania tylko w części drugiej, nakładającej obowiązek na komisję budżetową natychmiastowego zastanowienia się nad sposobem uzdrowienia gospodarki miejskiej, ale sądzi, że budżet musi być zamknięty i dlatego uważa za najlepsze wyjście wniosek **dr. Ruckera**.

**R. dr. Byk** wykazał, że niesłuchanie optymistycznie usposobiony referent budżetowy i zeszloroczny **dr. Rutowski** usiłuje zły stan finansów zwać z siebie na referentów poprzednich **dr. Głabińskiego** i mowcę. Jest niesprawiedliwe i niezgodne z prawdą obwinienie o lekkomyślność i złą wolę. Tymczasem ten sam „ostrożny i przeczorny“ referent uważa za najpewniejszą rezerwę finansową, rezerwę podatkową, co u nas w Austrii, jest chyba krwawą ironią.

Budżetowanie w latach poprzednich było ostrożne, a co się stało złego, to się stało nie z winy referentów, ale właśnie wbrew ich woli i wywodom.

Położenie wprawdzie nie jest rozpaczliwe, ale nie da się zaprzeczyć — wbrew usilnym zaprzeczeniom referenta — jest bardzo trudne. Winę ponosi brak ścisłości, brak oszczędności i brak dokładności całej Rady (brawo). Referenci referowali swoje, a mimo to Rada z lekkim sercem uchwałała potem wszelkie przekroczenia budżetowe. Oszczędność więc w wydatkach miejskich jest konieczną.

Wnioskami komisji: podwyższeniem grosza czynszowego, mowca nie jest zachwycony. Mimo to środek proponowany przez **dr. Lewenszteina** jest zbytni bo jest tylko zamaskowaniem pokryciem deficytu z długu. Dlatego choć się godzi na dalsze wnioski **dr. Lewenszteina**, sądzi, że niema innego sposobu, jak głosować za podwyższeniem grosza czynszowego, choć to wniosek niepopularny (brawo).

Na tem dyskusyę zamknięto i zabrał głos referent **dr. Rutowski**, który odpowiadając na początkowy zarzut **dr. Byka**, po raz pierwszy wreszcie przyznał, że — zeszloroczne jego budżetowanie było także zbyt różowe, nie był w stanie jednak inaczej wyjaśnić, dlaczego z taką zjadliwością rzucił się na **dr. Głabińskiego** za protest przeciw tej „różowości“, jak tylko twierdzeniem, że to była „intryga“, celem poróżnienia go z **dr. Głabińskim**. Mowca bowiem wypiera się tego, co wtedy powiedział, a fakt ten dowodzi, jak bardzo potrzebnym jest w Radzie stenograf: choćby tylko dla uzdrowienia moralnego, aby później rozmaici „politycy ze szkoły Dunajewskiego“ nie mogli się wystugiwać pewnym sferom, walcząc popospolitem i świadomem rozmijaniem się z prawdą, niegodnym już nie polityka z takiej a takiej szkoły, ale poprostu człowieka, który ma szacunek sam dla siebie...

Logiki i sumiennosci pana referenta dowodzi twierdzenie, że choć on budżetował zbyt różowo, to jednak miasto — się oszczędzało. Z tego wynikać ma, że trzeba podwyższyć koniecznie podatki. I jak to **dr. Lewensztejn** przepowiedział, począł migać przed oczyma słuchaczom cyframi statystycznymi, że **Berno** płaci tyle a tyle, zaś **Grac** tyle itd.

Wniosek **dr. Lewenszteina** byłby wprowadzony w życie sposobem bankruta, a zresztą papiery, których **dr. Lewensztejn** proponuje złombardowanie, są zastawione i trzeba dopiero znaleźć pieniądze na ich wykupno.

Wniosek **dr. Ruckera** zaś nie jest nawet kompletny: nie pokrywa całego deficytu, nadto wniosek ten uwalnia całą masę obywateli miejskich od nowych ciężarów na rzecz miasta: urzędników i wszystkich mających stałe pensye.

Więc choć to ani miłe, ani wesołe, ale najsprawiedliwszem i najlepszem wyjściem jest podwyższenie grosza czynszowego i dlatego mowca prosi o przyjęcie wniosków komisji. (Odosobnione brawo).

**R. dr. Mahl** wniósł, aby nad sprawą pokrycia t. j. nad wnioskiem komisji budżetowej, głosować imiennie, a w tem głosowaniu wniosek komisji przeszedł mizerną większością absołutną dwu głosów, bc 33 głosami na 60 głosujących.

Druga część wniosku **dr. Lewenszteina**, wzywająca prezydenta o natychmiastowe zwołanie komisji budżetowej na rok 1905, aby zastanowiła się nad planem gospodarki miejskiej i sposobami jej uzdrowienia, przyjęto jednogłośnie.

Inne wnioski upadły.

Sprawę uwolnienia od nowego podatku przez ko-

misję budżetową odroczone, poczem przyjęto resztę rubryk przychodu, w myśl wniosków komisji a tem samem budżet cały zatwierdzono z przychodami zwyczajnymi 5,285.274 kor., rozchodami zwyczajnymi 5,263.467 kor., a z przychodami i rozchodami nadzwyczajnymi w wysokości 222.000 kor.

Nakoniec w zapale oszczędności uchwaliła Rada już stojąc i na wychodnym wniosek p. Walichiewicza, że postanawia się odrzucać przez cały rok wszelkie wnioski, dążące do powiększenia budżetowych pozycji, choć to wniosek przeciwny statutowi i niemożliwy do dotrzymania, bo po pierwsze nie wolno przesądzać uchwał w sprawach jeszcze niewiadomych i nie znajdujących się na porządku dziennym, a powtórnie nie można przewidzieć, do czego się w ciągu roku będzie zmuszonym. Rada jednak zadowolona, że drażliwa dyskusja budżetowa raz się już skończyła, była gotowa uchwalić wszystko, co jej proponowano do uchwalenia, byle tylko pójść do domu, tem bardziej, że to już było dobrze po 10 w nocy. Nareszcie na wniosek r. Czarnieckiego posiedzenie zamknięte.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Rada miejska obradowała wczoraj nad zabezpieczeniem miasta przed powodzią. Referent komisji budowy dróg wodnych prof. Sikorski przedłożył i uzasadniał szczegółowy plan przekopu na korycie Wisły pod Krakowem, co byłoby najlepszą ochroną miasta przed powodzią. Koszta obliczono na 3,802.000 koron. Po obszernej dyskusji uchwalono na wniosek r. Daszyńskiego, przyjąć sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości i upoważnić prezydenta do przedłożenia projektu władzy i popieranie go z wszelkich sił, wreszcie wyrażono nadzieję, że rząd i posłowie poprą ten projekt.

### Stanowisko Czechów.

**Praga.** (Tel. wł.) Według wydanego cyrkularza młodoczeskiego stronnictwa, czeski posłowie usiłują postępować nie tylko w interesie ludu, ale także w porozumieniu z całym czeskim ludem. W tej też myśli należy tłumaczyć uchwałę komitetu wykonawczego. Nie oznacza ona cofania się ze stanowiska, jaki klub czeski przy końcu ubiegłej sesji zajął. Jeżeli sesja powielkocnocna równie beczynnie minie, jak sesja przedwielkocnocna, winę poniosą ci, którzy nie mogli, czy też nie chcieli ukształtować sytuacji politycznej tak, aby stosunki parlamentarne mogły się zmienić na lepsze.

### Młodoczeska komisja parlamentarna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że parlamentarna komisja klubu młodoczeskiego zbierze się w poniedziałek w południe, klub zaś zbierze się o godz. 9:50 rano we wtorek, komitet zaś akcyjny zjednoczonych stronnictw obstrukcyjnych o godz. 10:50 rano.

### Projekt dra Ebenhocha.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Conservative Correspondenz“ zamieszcza artykuł dra Ebenhocha, w którym tenże stawia prognozę, co do przyszłej sesji Rady państwa, jakoteż akcji politycznej. Dr. Ebenhoch sądzi, że Kołu polskiemu uda się nakłonić Czechów do dopuszczenia do wyboru delegatów. Co się zaś tyczy kwestii porozumienia czesko-niemieckiego, to zdaniem dra Ebenhocha kwestya jest zawisła od dobrej woli obu stron, jednakże on niespodziewa się, aby się udało akcyję ugodową ze skutkiem przeprowadzić. Dr. Ebenhoch proponuje, aby przesilenie rozwiązać raczej na wielką skalę niż sposobem drobniagowym. Mianowicie art. 19 ustaw zasadniczych z 21 grudnia 1867 traktujący o prawach ogólnych obywateli jest zdaniem dra Ebenhocha źródłem walk narodowych i językowych, dlatego, iż do tego artykułu brak ustaw wykonawczych, które powinien był parlament uchwalić. Proponuje więc dr. Ebenhoch, aby uczyniono próbę w tym kierunku, iżby cały kompleks ustaw wykonawczych do art. 19 przedłożono Izbie jako przedłożenie rządowe. Wszystkie stronnictwa wtenczas dążyłyby do obrad nad tym projektem, naturalnie i Czesi musieliby je wytyczyć z pod obstrukcji. Co się zaś tyczy stanowiska rządu, to zdaniem dra Ebenhocha. Dr. Koerber wcale nie jest do Czechów uprzedzony, nie można mu się jednak dziwić, jeżeli nie chce zamienić obstrukcji czeskiej na jeszcze bardziej niebezpieczną obstrukcyję niemiecką. Jeżeli Czesi pójdą na drogę wskazaną przez dra Ebenhocha, to mogą być przekonani, że właśnie dr. Koerber w pełni okaże konieczną przedmiotowość i sympatyę dla wszystkich narodów.

### Nowy sposób.

**Tryest.** (Tel. wł.) Namiestnictwo wydanem właśnie rozporządzeniem nakazało magistratowi wszystkich sług państwowych w liczbie 1.100 zapisać na listę trzeciego ciała wyborczego, do którego dotąd należeli tylko urzędnicy państwowi i urzędnicy dworscy w Miramare. Rozporządzenie to jest zwrócone przeciwko stronnictwu narodowemu.

### Konferencje ministeryalne.

**Wiedeń.** (TBK.) „Fremdenblatt“ donosi, że dziś rozpoczynają się w Budapeszcie konferencje ministeryalne nad wspólnym budżetem. W Budapeszcie ustalony też będzie termin zebrań się delegacji. Jak słychać, minister skarbu odbędzie wkrótce podróż informacyjną po Bośni i Hercegowinie.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** (TBK.) Między interpelacjami w Sejmie

węgierskim minister rolnictwa odpowiedział na interpelację p. Mosza w sprawie nabycia dóbr przez państwo w Tatrach i o stosunku państwa do ks. Hohenlohego. Minister oświadczył, że rząd z ks. Hohenlohem, który w Tatrach nabył znaczne obszary lasów i czynił turystom trudności, zawarł umowę, według której ks. Hohenlohe może nabywać lasy w północnych Tatrach, w południowo-wschodnich zaś będą nabyte przez państwo węgierskie. Ks. Hohenlohe zobowiązał się nadto przyjmować do dóbr swych urzędników węgierskich. Minister zapewnia Izbę, że rząd żadnych innych zobowiązań nie zaciągnął wobec ks. Hohenlohego i przedkłada Izbie tekst umowy.

Nad odpowiedzią tą wywiązała się dłuższa dyskusja, w której mowcy opozycyjni uczynili zarzut posłom Mümichowi i Hasztorowi, że pośredniczyli przy nabyciu dóbr przez ks. Hohenlohego na szkodę państwa. Obaj ci posłowie zażądali zwołania komisji „incompatibilitatis“.

Gdy przyszło do głosowania nad przyjęciem odpowiedzi ministra do wiadomości, opozycja zażądała głosowania imiennego i odroczenia głosowania do piątku. Żądanie to uwzględniono i na tem obrady przerwano.

### Parlament niemiecki.

**Berlin.** (TBK.) W parlamencie podczas dalszej dyskusji budżetowej p. Bebel omawiał układ francusko-angielski i rzekł, że jest on dowodem coraz bardziej postępującego izolowania Niemiec. Usiłowanie Niemiec w sprawie neutralizacji Chin, wynikają z usłużności względem Rosyi. Ten sam cel miały także wydalania Rosyan z Niemiec i zamierzona sprzedaż Rosyi okrętów niemieckich. Hr. Bülow rzekł, że wydalania studentów rosyjskich były następstwem ich zachowywania się, zaś co do wojny wschodnio-azyatyckiej, to mowca godzi się na to, że niewolno brać strony żadnego z państw wojujących.

### Konwencja bułgarsko-turecka.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ dowiadyuje się od swego korespondenta w Konstantynopolu, że Bułgaria zawarła z Turcją tajną konwencję wojskową i to za zgodą Rosyi. Ta konwencya wojskowa ma zwracać się przeciwko Austro-Węgrom. „Die Zeit“ podaje tę wiadomość z rezerwą.

### Żandarmerya macedońska.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Ponieważ kwestya mundurów obcych oficerów dla Macedonii dotąd nie jest rozwiązana, przeto oficerowie na razie noszą ubrania cywilne, a w razie potrzeby swoje własne mundury.

### W Hiszpanii.

**Madryt.** (Tel. wł.) Po odśpiewaniu „Te Deum“ w jednym z kościołów w Barcelonie, zebrał się wielki tłum ludzi, między nimi wielu oficerów, przed lokalem redakcyi dziennika republikańskiego „Publicidad“ i wznośli okrzyki nieprzyjazne dla republikanów. Na balkonie zjawili się redaktorowie dziennika. Oficerowie chcieli wtargnąć do lokalu redakcyi, jednakże gubernatorowi cywilnemu udało się z wielkim trudem temu zapobiedz. Umysły są ogromnie wzburzone, obawiają się wielkich zająć.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.“ dowiadyuje się z Madrytu, że rany ministra Maury goją się bardzo dobrze, tak, że lekarze dalszych biuletynów o przebiegu jego choroby wydawać nie będą.

### Niepożądane odwiedziny.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Według wiadomości ze Smyrny, wielkie zaniepokojenie wzbudziło zakupno węgla, jakoteż środków żywności dla większej eskadry wojennej austro-węgierskiej i włoskiej, których przybycia oczekują tu lada dzień.

### Zamach dynamitowy.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Petersburga donoszą tu, że na generała Kasnakowa planowany był zamach dynamitowy, bomba jednakże, którą rzucono, zabiła syna jego, generał bowiem nie był w domu obecnym. Policya przedsięwzięła liczne aresztowania.

### Pożar hotelu.

**Petersburg.** (TBK.) Ubiegłej nocy wybuchł pożar w jednym z pokoiów na 4 piętrze hotelu „Nord“, naprzeciw dworca Mikołaja. Gdy straż ogniowa dostała się do tego pokoju, znalazła wszystko zniszczone i w płomieniach. Ramy okien i powały były porożrywane. Pokój ten przed kilku dniami wynajęło dwóch mężczyzn; jednego z nich, nazwiskiem Kazonow, znaleziono nieżywego, drugi zniknął. Wszystko wskazuje na to, że nastąpił wybuch maszyny piekielnej.

**Praga.** (TBK.) „Prager Abendblatt“ donosi, iż nieprawdziwymi są wiadomości o całkowitej mobilizacyi VIII. (praskiego) korpusu i o częściowej mobilizacyi wojsk korpusu IX. (josephstadzkiego).

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Włoscy studenci wniosą protest do ministra oświaty przeciw relegowaniu trzech niemieckich techników.

**Madryt.** (Tel. wł.) Wczoraj pękła w Barcelonie znowa petarda, nie wyrządzając szkody.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Od kilku dni odbywają się próby z pancernem kulochronnym z pomyślnym wynikiem.

**Paryż.** (Tel. wł.) Rosyjski minister dworu Frederiks przybywa tu dziś w specjalnej misyi.

**Berlin.** (Tel. wł.) Cesarz Wilhelm II., jak się dowiadyuje „Voss. Ztg.“, ma 18 b. m. przybyć do Bary.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że poseł Ryba ciężko zachorował.

**Budapeszt.** (TBK.) Miasteczko Tormos w komitacie Nytra do połowy zgorzało. W płomieniach zginęło dwoje dzieci.

**Paryż.** (TBK.) Wczoraj otwarto tu kongres naukowców obcych języków, zwołany przez międzynarodowe zjednoczenie popierania nauki języków francuskiego i angielskiego.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 14 kwietnia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	732.7	+4.2	SE <sub>5</sub>	0.0	+16.6	+2.4
2 popoł.	731.2	+15.6	S <sub>1</sub>			
3 wiecz.	731.7	+10.8	WNW <sub>2</sub>			

**Uwaga:** Przeważnie pochmurno, deszcz kilkakrotnie.

**Prognoza na dziś:** Przeważnie pochmurno, opady.

**Ks. biskup tarnowski** dr. Walega wyjechał na kilka tygodni do Rzymu, gdzie oczekiwać będzie na przybycie polskiej pielgrzymki Maryjańskiej.

— **Egzaminy pisemne** pod nadzorem kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i w szkołach realnych, tudzież kandydatek zawodu nauczycielskiego w liceach żeńskich odbędą się we Lwowie w dniach 20 i 21 maja r. b. Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do egzaminu w tym terminie, winni o tem zawiadomić dyrekcję komisji egzaminacyjnej, co najpóźniej do 14 maja b. r.

— **Z życia młodzieży.** Piszą nam z Darmsztadtu: Świeżo przybywającym na politechnikę darmsztadzka, udziela chętnie wskazówek i informacji Stowarzyszenie studentów Polaków „Lechitia“. Adres wakacyjny: Darmsztadt, Tammsstrasse 3 A. Deutschmann.

— **Zarząd „Lutni“** prosiuje zamieszczone onegdaj nasze sprawozdanie z ostatniego walnego zgromadzenia o tyle, że do zarządu „Lutni“ z grona pań wybrane zostały pp. Aleks. Dąbrowska-Skowrońska, Matylda Lewicka i Klara Pfauowa.

— **Z sali sądowej.** (Echa demonstracyi.) Przed kilku tygodniami toczyła się w sądzie karnym rozprawa, przeciw młodemu przywódcy socjalistów, akademikowi St. Zakrzewskiemu oskarżonemu o występki zbiegowiska i opór władzy. Po jednym ze zgromadzeń socjalistycznych w dniu 14 września u. r., usiłowali demonstranci dotrzeć pod Sejm, a wśród nich miał się znajdować, według zeznań agenta policji Lieblich, St. Zakrzewski i zachęcać do gromadzenia się. Agent Lieblich aresztował wówczas Zakrzewskiego i kazał go dwóm policyantom zaprowadzić na inspekcję policyjną. Po drodze miał Zakrzewski potrafić policyantów. Świadcami tego zajścia mieli być między innymi komisarz policji Stankiewicz i kapral policji Bojczuk. Z powodu tego jednak, że świadków tych nie było na poprzedniej rozprawie, odroczone ją do wczoraj. Na wczorajszej rozprawie przesłuchał przewodniczący trybunału radca Promiński obu świadków, którzy zeznali, że nie widzieli w krytycznym dniu Zakrzewskiego na miejscu wskazanym przez ag. Lieblich, ani też nie słyszeli, jakoby on zachęcał do gromadzenia się. Pozostali więc tylko zeznania ag. Lieblich, który stanowczo twierdził, że Zakrzewski wzywał do demonstracyi. Aby osłabić zeznania agenta Lieblich obrońca oskarżonego dr. Leser postawił już na poprzedniej rozprawie wniosek na odczytanie aktów dyscyplinarnych przeciwko Lieblichowi. Trybunał przychylił się do tego wniosku i wczoraj odczytano doniesienia, jakie wpłynęły do przemyskiej prokuratury z żądaniem wdrożenia karnego przeciwko agentowi Lieblichowi o nadużycie władzy urzędowej i przekupstwo. Z aktów tych wynikło, że agent Lieblich kazał sobie handlarzom przemyskim składać rozmaite dary, jak ryby, mięso itp. pod groźbą szykanowania ich. Wprawdzie zastanowiono śledztwo przeciwko Lieblichowi, gdyż udowodnił świadectwem żony i dwóch innych świadków, że ryby i inne wiktuały przynoszono do niego wtedy, gdy go nie było w domu i on o tem nie wiedział, ale zawsze rzuciło to pewne światło na postępowanie agenta. Po przemówieniach obrońcy i prokuratora, trybunał uwolnił Zakrzewskiego od winy i kary, motywując wyrok tem, że do zeznań jedynego świadka agenta Lieblich nie można przykładać wagi.

— **Kradzież.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do trafiki Izzydora Auerbacha ul. Halicka l. 18 i skradli tytoniu, cygar, marek i tutek na kwotę 221 kor.

— **Demonstracje w Rosyi.** Do Berlina nadeszła z Rosyi wiadomość, że w Charkowie odbyły się wielkie demonstracje przeciw wojnie. Wszystkie zakłady naukowe zamknięte.

— **Demonstracje antyklerykalne.** Onegdaj wieczór podczas odczytu Jeżuity O. Patischa przyszło do antyklerykalnych demonstracyj w Poli. 2000 soc. demokratów wzięło udział w tej demonstracyi. Policya interweniowała. Wczoraj demonstracje powtórzyły się.

— **Składnicę pocztową** zaprowadzono w miejscowości Rogi w obrębie urzędu pocztowego w Miejscu.

Z Targu bydła rogatego.

Wiedeń, 12 kwietnia.

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3707 sztuk. W tem było z Galicyi 235 sztuk, z Bukowiny — szt. Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się o 1/3 kor.

Niesprzedane pozostały 3 szt. Wołów z Galicyi sprzedano: 3 sztuk po 66 do 68, 83 sztuk po 70 do 77 koron; 120 sztuki po 78 do 84 koron., 7 sztuk po 85 do 86 koron. Bujaże podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 77 koron, krowy podtuczone po 60 do 76, bydło chude po 48 do 62 koron, wszystko licząc za cetrnar metryczny żywej wagi.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Wskutek zwykły w pierwszej połowie tygodnia podaż była znaczna, lecz haussa tylko małe czyniła postępy. Za 100 hl. prompt skontyngentowanego towaru płacono do 300 hl. 48 k., ponad 300 hl. po 48 k. 20 h.

Londyn. (TBK.) Bank angielski zniżył stopę procentową na 3 1/2 prc.

Berlin, d. 14 kwietnia. Banknoty austriackie 85.25, Spirytus —.

Paryż, d. 14 kwietnia. Trzy procent. renta 97.35, Mąka 28.70.

Frankfurt, d. 14 kwietnia. Austr. kred. 201.75, Disconto —, Laura 183.80, Koleje państwowe —, Alpy —.

Hamburg, d. 14 kwietnia. Spirytus nie zmieniony.

Wiedeń d. 14 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 297.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 293.—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276.—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 269.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 89.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica 5 zł. 21.—, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 162.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 81.—, Lo. m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 68.—, Ofen 40 zł. 167.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53.—, Czerw. Czajka węg. tow. 5 zł. 29.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67.—, Salma 40 zł. m. kon. 227.—, Pożyczka salchurska 30 zł. 77.—, Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 130.60, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 504.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 15 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 642.50

Akcyje węgier. Zakładu kredytowego 758.50, Akcyje Anglo-banku 279.40, Akcyje Unionbanku 619.50, Akcyje Landerbanku 425.50, Akcyje Bankvereinu 514.50, Akcyje Bodencredit 954.—, Akcyje gal. Banku hipotecznego 539.—, Akcyje kolei państwowych 642.—, Akcyje kolei południowej 80.75, Akcyje Tramway A. —, B. —, Akcyje kolei Elbethal 423.—, Akcyje kolei póln. 5490 Akcyje kolei czern. 584.—, Akcyje Alpy 413.—, Akcyje Rima Muranyi 490.—, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 1930, Akcyje Fabryki broni 457.—, Akcyje tureckie tytoniowe 344.50, Akcyje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1121.—, Oblig. węg. ind. 98.30, Renta majowa 99.80, Austr. Renta koronowa 99.60, Węg. Renta koron. 98.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99.80 4 proc. listy Banku kraj. 99.50, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.50, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.20, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99.50 4 1/2 proc. listy Banku hip. 102.— 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112.—, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 99.90, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99.25, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97.35, Losy tureckie 131.—, Marki 117.27, Ruble 252.75, Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspობienie: Papiery transportowe wskutek pomyslnych bilansów silno. Zroszta rezerwowane przy miernem wazeniu kursów. Londyńskie zniżenie dyskontu przejściowo wywarło wpływ.

Berlin, d. 15 kwiet. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 201.75, Staatsbahn 137.75, Disconto Comandit 183.60, Berlin Tow. handl. 151.40, Laura 235.50, Bohumery 189.75, Kolej póln. wschodnio-Pruska —, Rubel za gotówkę 216.—, Kolej warsz.-wied. 159.—, Kolej morza bródzińskiego 87.60, Kolej Meridionalna 143.40, Losy tureckie 130.—, Renta włoska —, „Harpenor“ kopalnia węgla 196.40, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje —, Lombardy 14.—, Kolej Henry 102.90, Niemiecki bank narodowy 118.25, Kanada Profferred 117.10, Akcyje żegluga hamburskiej 107.25, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 233.10.

Budapeszt, d. 15 kwietnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118.50, Węgierskarenta koronowa 98.—, Węgierski bank kredytowy 760.—, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 507.—, Węg. bank eskontowy 458.—, Austriacki bank kredytowy 643.50, Rima Muranyi 490.—, Budapeszt kolej miejska 579.—, Kolej południowa 50.—, Austr.-węg. kolej Państw. 643.—, Tendencya silna.

Berlin, d. 15 kwietnia. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98.25, Austr. akcyje kredytowe 201.75, Staatsbahn 137.75, Lombardy 14.10, Disconto Comandit 183.60, Ruble 216.—, Tendencya słabsza.

Paryż, d. 15 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. Francuska Renta 97.75, 4 proc. renta włoska —, Nowe tureckie Console 83.75, Renta egipska —, Renta turecka lit. e. —, B. —, Ottomany 581.—, Tureckie losy 123.50 Chartered 56.—, Deber 498.—, Lancaster —, Rio-Tinto 13.20, Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 83.73, Tendencya bardzo silna.

Frankfurt, 15 kwietnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.70, Austr. renta złota 101.80, Austr. akcyje kredytowe 201.40, Staatsbahn 137.20, Lombardy 14.10, 4 pr. austr. renta koronowa 99.90, Tendencya: słabsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 14 kwiet. Pszenica na kwiecień 1904 od kor. 7.96 do 7.97, Pszenica na maj 7.96 do 7.97, Pszenica na paź. 7.85 do 7.86, Żyto na kwiec. 1904 r. 6.80 do 6.81, Żyto na paź. 6.46 do 6.48, Owies na kwiecień 1904 r. 5.23 do 5.24, Owies na październik 5.49 do 5.50, Kukur. na maj 1904 r. 5.10 do 5.11, Kukurudza na lipiec 5.20 do 5.21, Kukurudza na paź. 0.00 do 0.00, Kukurudza na sierpień — do —, Rzepak na sierpień 10.95 do 11.05, Pogoda piękna.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 kwietnia b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. M. Tarnowski z Podola rosyjskiego, hr. J. Baworski z Ostrowa, hr. L. Dębicki z Krakowa, K. Romański z Rusiatycz, A. Kobylański ze Snowidowa, J. Mars z Kijowa, E. Pogorski z Rini, M. Dębicka z Jaworowa, J. Rypuszyński z Tarnowa, J. Sosenko z Koniuoh, A. Sewalski z Wiednia, L. Immerwart z Wrocławia, J. Schuhmaior z Budziewnia, M. Angar z Wiednia, Z. Obertyński z Hucycza, R. Czaykowski z Koraliówki, H. Inakiewicz z Krakowa, S. Tutstanowski z Żurowa, J. Ader z Krakowa, L. Markowski z Dalnicz.

Hotel Imperial. Ks. Stanisław Jabłonowski z Bursztyna, Teresa Pogórska z Rosyi, hr. Stefan Łoś z Chocina, Maryan Jaroszyński z Błudnik, Koźma Udrycki z Mostow Wielkich, Wacław Pieniążek z Lipinek, hr. Maurycy Wodnicki z Dalnicz, Waleryan Stawiarski z Jedlicz, Wacław Zaleski z Wołynia, Eugeniusz Krzysztowicz z Załucza, Stefan Sękowski z Woysławia, Teofil Broniowski z Krakowa, Aleksander Tubroski z Wiednia, Markus Knoll z Nadworny, Józef Gelber z Czernichowa, dyr. Hoenicke z Wiednia, dr. M. Tiegermann z Drohobycza, Władysław Zbowski z Pantalowie, Adolf Inoll z Bukowiny, Józef Benz z Kijowa, Oskar Blumenfeld z Krakowa, Armin Gónczi z Győr, Maks Willer z Pragi, Jan Knecht z Budapesztu, dr. Szydor Blautreich z Zaleszczyk, Albert Wechsler z Wiednia, Wilhelm Kolmann z Wiednia, H. Grauer ze Stanislawowa.

ODPOWIEDZI REDAKCYI

WP. Poz. we Lwowie. (n). Na Pańskie żądanie bliższych wyjaśnień ugody francusko-angielskiej, odpowiadamy: I. W sprawie swamskiej, w r. 1896, nastąpiła umowa między oba rządami, mocą której rzeka Mekong rorgraniczała sferę wpływów obustronnych. Umowa okazała się atoli niedostateczną. Traktat obecny ma więc położyć koniec wszelkim nieporozumieniom w ten sposób, że Francya uznaje sferę angielską na obszarach po zachodniej stronie basenu Meinam, Anglia ustępuje Francyi wyłączne wpływy po stronie wschodniej. Z tego wynika, że na przyszłość pod polityczno-ekonomicznym wpływem Francyi mają zostać wszystkie produkcyje syamskie na wschodzie i południowym wschodzie Meinamu; wszystkie zaś obszary na zachodzie tego dorzecza i zatoki Syamskiej, razem z półwyspem Malajskim i sąsiednimi wyspami, przychodzą pod wyłączny wpływ Anglii.

II. W sprawie Nowych Hebrydów, stan polityczny zostaje niezmienny. Oba mocarstwa godzą się na wyznaczenie specjalnej komisji, która ma załatwić spory, jakie między kolonistami angielskimi i francuskimi wynikły ostatnimi laty z powodu niewyraźnej jurysdykcji odnośnych konsulatów.

III. W sprawie Nigeryi. Strościliśmy układ notatką, zdawało nam się, zupełnie jasną: Anglia godzi się na sprostowanie północnych granic i na to, ażeby Francya otrzymała pas obszaru — rozumie się, wzdłuż obecnej granicy i na terytorium, obecnie przynależnem do Anglii.

IV. Dr. Dillon, jeden z najlepszych znawców, używa angielskiej pisowni „Khunkhuses“, z czego wniosek, że po polsku powinno się pisać i mówić „Chunchuzi“, lub „Hunhuzi“.

V. Ma Szanowny Pan rację: cesarska gwardya japońska stanowi sama w sobie osobną dywizyę.

NADESELANIE.

Za tę rubrykę Redakcyi nie odpowiada.

Wiedeński obrońca w sprawach karnych i dyscyplinarnych

Dr. Z. Hofmoki

przenosi kancelaryę z dniem 1 maja b. r. na ulicę VII. Lerchenfelderstrasse 65. 3847

Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 13 kwietnia 1904.

Kursy o ile inaczej nie podane, obliczone są na 100 koron nominaln. wartości i na gotówkę

Table with columns: Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa, w banknotach, w srebrze, w złocie, w papierze, Dług państwa krajów koronnych, Obligacje państwowe, Obligacje kolejo- we, Obligacje przetrzeźnienia kolejo- we, Dług państw. kraj. kor. węgier.

Table with columns: Gal. obl. prop. z r. 1859, Poż. miasta Lwowa z r. 1888, Wiednia z r. 1874, Renta włoska z r. 1870, Poż. hypot. Bułgarii z r. 1882, Listy zastawne, Obligacje z prawem pierwszeństwa, Obligacje bezprocentowe (za sztukę), Losy procentowe (za sztukę), Losy bezprocentowe (za sztukę).

Table with columns: Palfy po 60 zł. m. k., Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł., Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł., Salma po 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł., St. Genois po 40 zł. m. k., Poż. pr. m. Stanislawa po 20 zł., Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł., Akcyje przedsiębiorstw transportow., Akcyje banków (za sztukę), Akcyje (przedsiębiorstw przemysł.), Wskle, Waluty.

Table with columns: CENNIK, Lwowskię Izby handlowej i przemysłowej, I. Akcyje za sztukę, II. Listy zastawne za 100 K., III. Obligki za 100 K., IV. Losy, V. Monety, KANTOR WYMIANY, Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzone na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOVOKOWE (Safe Deposits): Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.